Daria Kupidura

Słownictwo "pospolite" w "Słowniku warszawskim" wobec rozstrzygnięć normatywnych w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku : litery A-N

Studia Językoznawcze 14, 93-110

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Studia Językoznawcze tom 14

2015

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

DOI: 10.18276/sj.2015.14-07

DARIA KUPIDURA
Uniwersytet Szczeciński

SŁOWNICTWO „POSPOLITE" W *SŁOWNIKU WARSZAWSKIM* WOBEC ROZSTRZYGNIĘĆ NORMATYWNYCH W POLSZCZYŹNIE PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU (LITERY A–N)

Słowa kluczowe: polszczyzna historyczna, leksyka nienormatywna, słownictwo potoczne

1. Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie i interpretacja wyrazów na litery A–N opatrzonych kwalifikatorem *posp*. [pospolite] w *Słowniku warszawskim*[1] wobec rozstrzygnięć normatywnych w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku. Redaktorzy słownika posłużyli się określeniem *pospolite* do wyróżnienia słownictwa nieliterackiego. Jeśli przyjmie się, że słownictwo literackie

[1] J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, reprodukcja fotooffsetowa wydań z lat 1900–1927, t. I–VIII, Warszawa 1952 (w skrócie SW).

należy do odmiany pisanej języka i jest normatywnie poprawne, to słownictwo nieliterackie można traktować jako typowe dla odmiany mówionej języka, czyli polszczyzny potocznej.

Stanisław Dubisz we wstępie do *Uniwersalnego słownika języka polskiego*[2] zdefiniował słownictwo potoczne jako „jednostki słownikowe używane w kontaktach nieoficjalnych, niewłaściwe do użycia w sytuacji dystansu"[3], które mają właściwie zasięg *quasi*-ogólnopolski. Wskazywał także na nacechowanie emocjonalne słownictwa mieszczącego się w tym rejestrze polszczyzny. Na aspekt emocjonalny słownictwa potocznego wskazywali także inni badacze, w tym Jerzy Bartmiński[4] oraz Danuta Buttler[5].

W niniejszym artykule przyjmuje się definicję i wyróżniki języka potocznego zaproponowane przez Danutę Buttler[6], według której jest to słownictwo używane w kontaktach indywidualnych, w których nadawcę i odbiorcę łączy pewna zażyłość, oraz w kontaktach partnerskich, ale tylko wtedy, gdy rozmówcy zajmują tę samą pozycję w hierarchii. Autorka przypisała mu ponadto charakter swobodny oraz nacechowanie familiarnością z zaznaczeniem, że słownictwo potoczne „w znacznie mniejszym stopniu niż inne formy polszczyzny mówionej podlega działaniu rygorów normatywnych"[7].

Zgodnie z powyższymi założeniami wyróżnikami stylu potocznego są: nacechowanie ekspresywno-emocjonalne leksemów, orientacja wartościująca (głównie negatywna), antropocentryzm, skupienie leksemów w nielicznych polach znaczeniowych, bogactwo frazeologizmów, inny niż w pozostałych stylach rozkład części mowy (dominacja rzeczowników) oraz ekspresywne słowotwórstwo[8].

Celem artykułu jest ukazanie form językowych, które ze względu na to, że mają zasięg ograniczony wyłącznie do kontaktów o charakterze nieoficjalnym i cechują się brakiem dbałości o staranność, a jednocześnie należą do słownictwa

---

[2] *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003, s. XXXVI–XXXVIII.

[3] *Ibidem*, s. XLI–XLII.

[4] J. Bartmiński, *Współczesny język polski*, Wrocław 1993, s. 115–134.

[5] D. Buttler, *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*, w: *Język literacki i jego warianty*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław 1982, s. 17–28.

[6] D. Buttler, *Polskie określenia potoczne*, „Prace Filologiczne" 1985, t. XXXII, s. 87–92.

[7] *Ibidem*, s. 88.

[8] D. Buttler, *Polskie określenia…*, s. 88.

o zasięgu ogólnopolskim lub regionalnym, mogą być uznane za nienormatywne. Są to bowiem takie elementy języka, które cechuje znacząca wariantywność na wszystkich płaszczyznach systemu[9] oraz brak sztywnych reguł normatywnych, tak jak ma to miejsce w przypadku leksyki należącej do języka oficjalnego.

Analiza materiału obejmuje 111 wyrazów, które podzielono na dwie grupy. W pierwszej umieszczono wyrazy, które redaktorzy *Słownika warszawskiego* opatrzyli kwalifikatorem *posp*., natomiast w grupie drugiej wyrazy należące do słownictwa wspólnoodmianowego, które są odbierane jako potoczne w jednym ze znaczeń.

Słownictwo opatrzone kwalifikatorem *posp*. [pospolity]

2. Przekształcenia fonetyczne

Wśród wyrazów opatrzonych kwalifikatorem *posp*. znalazło się słownictwo przynależne do odmiany potocznej języka ze względu na przekształcenia fonetyczne, jakie dokonały się w obrębie wyrazów[10]. Spośród zaklasyfikowanych do tej grupy wyrazów największa liczba przykładów reprezentuje zjawisko przesady poprawnościowej, która w tym wypadku polega na zastępowaniu ustnej samogłoski *e* wariantem nosowym *ę*. Hiperpoprawność była wynikiem zabiegów polegających na unikaniu cech gwarowych[11] (zanik nosowości we wszystkich pozycjach wyrazu jest cechą charakterystyczną dla obszaru środkowej i północnej Małopolski). Zjawisko to można obserwować w wyrazach: ***mięszać*** 'łączyć coś z czymś; poruszając rzeczy sypkie a. płyny, zmieniać położenie ich cząstek; przen. kłócić, mącić, robić zamieszanie' (SW II, 975); ***mięszadło*** 'przyrząd do mieszania; skrzydła na wale osadzone, które swym obrotem przerabiają i czyszczą rudę w korycie z wodą' (SW II, 975); ***mięszaniec*** 'mąciciel; człowiek, pochodzący z rodziców różnych narodowości a. ras; zwierzę pochodzące ze zmieszania różnych ras a. gatunków; szlachcic po matce tylko; lek. osobnik, którego cechy płciowe są dwuznaczne do tego stopnia, iż trudno płci jego roz-

[9] A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987, s. 61.

[10] Przy dokonywaniu analizy sugerowano się wskazówkami normatywnymi zawartymi w *Słowniku warszawskim*. Nie brano pod uwagę wskazówek normatywnych we współczesnej polszczyźnie. Jeśli np. wyraz *nażreć* był uznawany za nienacechowany potocznością w XIX w., to w taki sposób jest traktowany w analizie.

[11] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław 1978, s. 270.

różnić' (SW II, 975); ***mięszanina*** 'rzeczy pomieszane z sobą; zamieszanie, nieład; wtrącanie się; chem. mechaniczne złączenie w jedno ciał, niepołączonych między sobą chemicznie' (SW II, 975); ***mięszanka*** 'forma ż. od mięszaniec; różne rośliny, zasiane na jednym polu; mieszanka różnych nasion; pasza dla bydła, złożona z różnego zboża a. z różnej słomy' (SW II, 975); ***mięszano***[12] 'bezładnie; łącznie' (SW II, 975); ***mięszkanie*** 'zamieszkanie; miejsce, gdzie się mieszka' (SW II, 975); ***mięszkalny*** 'w którym można mieszkać; domowy' (SW II, 975); ***mięszkaniec*** 'ten, co mieszka' (SW II, 975). Powyższe przykłady pokazują, że od błędnie utworzonej postaci wyrazu podstawowego tworzono szereg nienormatywnych derywatów, które upowszechniały się w języku.

Kolejnym zjawiskiem żywotnym w gwarach i w potocznej polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku było rozpodobnienie pod względem miejsca artykulacji. Dysymilacja geminaty *kk* na spółgłoskę przedniojęzykowo-zębową *t* oraz tylnojęzykową *k* zachodzi w wyrazach: ***miętkawość*** 'niezupełna miękkość' (SW II, 975); ***miętkawy*** 'niezupełnie miękki, nieco miękki' (SW II, 975); ***miętkawo*** 'niezupełnie miękko' (SW II, 975) oraz ***miętki*** 'łatwo uginający się przy naciskaniu, łatwo dający się innemi ciałami rysować; przen. zgodny, łatwo ulegający; łagodny, dobrotliwy, rzewny; przen. zniewieściały, wypieszczony' (SW II, 975).

W wyrazie ***klapsydra*** 'zawiadomienie o śmierci i pogrzebie, ogłoszenie rozlepiane na murach miasta i kościołach donoszące o czyjejś śmierci' (SW II, 357) doszło do przejścia samogłoski *e* w samogłoskę *a*. Być może alternację tę można łączyć z wiązaniem formy *klapsydra* z wyrazem *klaps*.

W wyrazach ***namieniać*** (*nazmieniać*) 'mieniając jedno po drugim, wiele czego zmienić' (SW III, 100) oraz ***naprzedawać*** (*nasprzedawać*) 'sprzedając jedno po drugim, wiele sprzedać' (SW III, 135) można zaobserwować proces reaktywowania dawnych form. Wyrazy te zostały bowiem utworzone od podstaw: *mieniać* w znaczeniu 'zamieniać' oraz *przedawać* w znaczeniu 'oddawać za pieniądze', notowanych w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*[13].

Gwarowym zjawiskiem jest rozszerzanie postaci wyrazu o jedną głoskę w wyrazach ***nastembnować*** (nastebnować) 'namęczyć się szyciem ściegami zachodzącemi na siebie, tworzącemi jedną nieprzerwaną linję' (SW III, 168) oraz ***łuskwina*** (*łuskina*, współcześnie *łupina*) 'skórka, pokrywająca owoc'

---

[12] Wyraz *mięszano* nie jest współcześnie rejestrowany przez słowniki jako przysłówek oznaczający 'bezładnie'. *Słownik warszawski* notował jednak taką formę jako normatywną.

[13] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, pod red. M.R. Mayenowej, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1966–2012.

(SW II, 828) oraz przejście twardej spółgłoski *ż* w miękką *ź* tak, jak ma to miejsce w wyrazach: ***naźgać*** 'pożgać wielokrotnie' (SW III, 239) i ***naźreć*** 'nasycić się, napchać się' (SW III, 239).

Wymienione procesy mają w przeważającej mierze charakter gwarowy. Nie zostały jednak opatrzone parakwalifikatorem w postaci kwadratowego nawiasu, w którym umieszczano wyrazy gwarowe. Być może jest to spowodowane tym, że wyrazy, w obrębie których doszło do alternacji fonetycznych, miały zasięg ogólnopolski. Mogło to być również przeoczenie autorów słownika, którzy w swej pracy nie zawsze byli konsekwentni, na co wielokrotnie wskazywała Magdalena Majdak[14].

3. Dublety słowotwórcze

Kolejną grupą wyekscerpowanych ze *Słownika warszawskiego* leksemów są dublety słowotwórcze. Zjawisko dubletowości w języku często prowadziło do podziału form dubletowych ze względu np. na sferę ich występowania[15]. Z tego powodu jeden z elementów dubletu utrzymywał się w polszczyźnie ogólnej, a drugi przechodził do rejestru polszczyzny potocznej. W dublecie ***harmonjować***//*harmonizować* 'zgadzać się z kim a. z czym, układać się z czymś w jedną całość harmonijną' (SW II, 19) forma poprawna została zbudowana sufiksem złożonym -*izować*, a forma nienormatywna sufiksem -*ować*. Wyraz *harmonizować* jest zapożyczeniem morfologicznym właściwym, adaptowanym od francuskiego czasownika *harmoniser*. Natomiast forma *harmonjować* została utworzona na gruncie polskim od rzeczownika *harmonja*. Nadwyżka leksykalna spowodowała, że jeden z wyrazów wszedł do zasobu słownictwa potocznego. Podobne zjawisko występuje w parze wyrazów ***doktrynerja***//*doktrynerstwo* 'uporczywe trzymanie się doktryny, zatwardziałość w doktrynie, rozważanie wszystkiego ze stanowiska doktryny' (SW I, 496). Rzeczownik abstrakcyjny *doktrynerstwo* został utworzony od podstawy *doktryna* sufiksem -*stwo*, który służy do tworzenia nazw abstrakcyjnych odrzeczownikowych. Sufiks -*eria*, za pomocą którego utworzono formę *doktrynerja*, jest sufiksem obcym, który wykorzystuje się stosunkowo

[14] M. Majdak, *Słownik warszawski: koncepcja – realizacja – recepcja*, Warszawa 2008.

[15] O zjawisku tym w odniesieniu do przymiotników pisała D. Buttler w artykule *Polskie określenia…*, s. 89–90.

rzadko[16]. Być może dlatego właśnie ten wariant przeszedł do potocznego rejestru polszczyzny. Od rzeczownika *muł* utworzono wariant ***muliny*** ‘muł koryta, jeziora lub rzeki’ (SW II, 1067) za pomocą sufiksu *-iny*, który jest wykorzystywany przede wszystkim do tworzenia odczasownikowych nazw aktów uroczystych (por. odwiedziny, oświadczyny)[17]. Prawdopodobnie dlatego forma ta pozostała żywa wyłącznie w języku potocznym.

Wariancję słowotwórczą można zaobserwować również w innych wyrazach. W parach leksemów ***łajdus***//*łajdak* ‘łotr, hultaj’ (SW II, 791) oraz ***łyktus***//*łykacz* ‘żarłok; pijak’ (SW II, 831) doszło do wymiany wielofunkcyjnych i nienacechowanych sufiksów *-ak* i *-acz* na silnie nacechowany negatywnie sufiks *-us*, który według Haliny Satkiewicz[18] jest charakterystyczny dla potocznej odmiany polszczyzny. W dublecie ***maluda***//*maleństwo* ‘dziecko małe (a. inna maleńka istota)’ (SW II, 861) każdy wyraz z pary ma inne zabarwienie emocjonalne. Forma z sufiksem *-stwo* ma zabarwienie melioratywne, zaś rzeczownik odprzymiotnikowy z sufiksem *-uda* zawiera nasilony wydźwięk emocjonalny. W parze ***nudziara***// *nudziarz* ‘ten, co nudzi, maruda, zrzęda’ (SW III, 424) forma poprawna rodzaju męskiego została zbudowana sufiksem *-arz*, który tworzy nazwy wykonawców czynności. Wariant rzeczownikowy *nudziara* z sufiksem *-ara* uzyskał charakter dwurodzajowy (podobnie jak *sługa* czy *kaleka*), dlatego nie został zaakceptowany przez normę i przeszedł do rejestru potocznego polszczyzny, a z czasem do ubytków leksykalnych.

4. Neologizmy słowotwórcze

4.1. Derywacja dodatnia

Za przejaw działania procesów słowotwórczych można uznać wyrazy ***lizusować*** (od rzeczownika *lizus*) ‘podlizywać się’ (SW II, 757); ***maźga*** (od czasownika *mazać*) ‘breja, błoto rozbełtane’ (SW II, 907); ***młodzikowy*** (od rzeczownika gwarowego *młodzik* ‘księżyc w nowiu’) ‘przypadający w czasie nowiu’

[16] R. Grzegorczykowa, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa 1982, s. 38.

[17] *Ibidem*.

[18] H. Satkiewicz, *Wskaźniki słowotwórcze przynależności wyrazów do stylu potocznego*, w: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Wrocław 1978, s. 161–167.

(SW II, 1011); ***niechciej*** (od czasownika zaprzeczonego *nie chcieć*) 'lenistwo' (SW III, 262) oraz ***niespokojnicki*** (forma rzeczownikowa od przymiotnika *niespokojny*) 'człowiek niespokojny, awanturnik' (SW III, 339), które opatrzono kwalifikatorem *posp.* ze względu na nienormatywny charakter i zasięg występowania ograniczony do języka mówionego.

Rzeczownik ***łyżczarz*** 'robotnik wyrabiający łyżki' (SW II, 833) stanowi przykład próby zbudowania precyzyjnej nazwy zawodu od rzeczownika *łyżka*. W języku polskim nie utrzymał się zwyczaj tworzenia nazw zawodów od pojedynczych, drobnych wytworów pracy. Forma *łyżczarz* dokładnie wskazywała wytwórcę przedmiotu, była precyzyjna, a więc funkcjonalna dla języka potocznego. W polszczyźnie ogólnej przyjęto jednak bardziej uniwersalne nazwy, takie jak: rzemieślnik, wytwórca, robotnik, co spowodowało, że wyraz *łyżczarz* przeszedł do ubytków leksykalnych.

Złożenia ***łuszczybochenek*** 'darmozjad, pasorzyt' (SW II, 828); ***mechedudle*** 'przechrzta' (SW II, 914) oraz ***miodoliz*** 'smakosz, łasuch, lizus' (SW II, 981) to zrosty, które powstały w wyniku uniwerbizacji języka. Formy te w sposób dosłowny charakteryzują człowieka, który wykonuje jakąś czynność, np.: *łuszczybochenek* w wyniku połączenia czasownika *łuszczyć* w znaczeniu 'grabić, rabować' oraz rzeczownika *bochenek* oznacza 'tego, który rabuje chleb', czyli *darmozjada*. Wyraz *miodoliz* powstał z połączenia rzeczownika *miód* i czasownika *lizać*, czyli 'ten, który liże miód', jest łasy na to, co smakowite – *łasuch* oraz 'ten, który miodem lizusuje' (czyli podlizuje się) – *lizus*. Kontaminacją jest wyraz *mechedudle*, który powstał z połączenia rzeczownika *meches* 'Żyd' oraz rzeczownika *dudło* 'człowiek niemrawy'. To pozwoliło na wyprowadzenie znaczenia 'Żyd, który jest niezdarny' (w wyniku zmiany wiary nie jest już w pełni Żydem).

Do słownictwa potocznego opatrzonego kwalifikatorem *posp*. zaliczono kilka czasowników z prefiksem *na-*, który wyraża nasilenie działania. Chodzi tu o derywaty: ***naciułać*** 'uciułać wiele' (SW III, 22); ***napitrasić*** 'pitrasząc, narobić' (SW III, 123); ***napuczyć*** 'uczynić co nabrzmiałym; przez schylenie naprężyć co' (SW III, 141) oraz ***naświnić*** 'nieporządku narobić' (SW III, 182), podczas gdy formy *ciułać*, *pitrasić*, *puczeć* oraz *świnić* uznano za formy przynależne do rejestru polszczyzny ogólnej. Z kolei czasowniki niedokonane: *paćkać* oraz *zemstować* zostały oznaczone parakwalifikatorem w postaci nawiasu kwadratowego i zaliczone do wyrazów gwarowych, a formy dokonane ***napaćkać*** 'nabrudzić; nagryzmolić' (SW III, 106) i ***nazemstować się*** 'napomstować się, naprzeklinać' (SW III, 235) uznano za wyrazy potoczne.

4.2. Formy skrócone

Kilka przykładów reprezentuje zjawisko skracania wyrazów. Był to przejaw dążenia do ekonomizacji przekazów językowych. Styl potoczny charakteryzuje się skrótowością, która ma na celu przekazanie pożądanych treści w jak najkrótszej formie. Reprezentację tego zjawiska stanowią pierwsze leksemy w parach dubletowych: ***china***//*chinina* (SW I, 277); ***dorostek***//*niedorostek* (SW I, 520); ***krewet***//*krewetka* (SW II, 548); ***łapka***//*łapówka* (SW II, 795); ***manjer***//*manjera* 'sposób' (SW II, 874); ***mil***//*milrejs* 'moneta portugalska i brazylijska = 1,000 rejsów' (SW II, 981) oraz ***molesty***//*molestowanie* (SW II, 1032). Kolejne trzy leksemy stanowią przykład zastępowania nazw kilkuwyrazowych jednym wyrazem, np.: ***ciąganka*** to cukierek ciągnący się w ustach (SW I, 317); ***monopolka*** to flaszka od wódki z monopolu lub wódka z monopolu rządowego (SW II, 1037); ***monopolówka*** podobnie – wódka z monopolu rządowego (SW II, 1037) oraz ***naciągaczka*** to kobieta, która naciąga (SW III, 20). Według Renaty Grzegorczykowej formacje odczasownikowe tworzone formantem *-ka* (przykłady: *ciąganka* od czasownika *ciągnąć* oraz *naciągaczka* od czasownika *naciągać*) mają charakter potoczny, a nawet żargonowy[19]. Jednak zdaniem Haliny Satkiewicz „wśród formacji dewerbalnych o tym znaczeniu znajduje się zbyt wiele wyrazów o wartości neutralnej, żeby można było uznać ten typ za potoczny"[20]. Wyraz *monopolówka* można uznać za przykład uniwerbizacji – *monopolówka* to 'wódka monopolowa', a wariant *monopolka* jest skróceniem tej postaci, co dowodzi dążenia do ekonomizacji języka.

5. Zapożyczenia

W obręb słownictwa potocznego włączono także zapożyczone z języków obcych wyrazy: ***marać*** (ukr. maraty) 'mazać, babrać' (SW II, 878); ***misz-masz*** (nm. Mischmasch) 'chaos, nieład' (SW II, 1000) oraz ***macher*** (nm. Macher = sprawca), któremu nadano znaczenie negatywne 'szachraj, oszust' (SW II, 836). Tę samą kwalifikację uzyskały rzeczowniki ***łyła*** 'człowiek rozlazły, niezdara' (SW II, 831) oraz ***nywka*** 'biały gołąb w jasnoszaremi skrzydłami' (SW III, 429) o nieznanej proweniencji.

---

[19] R. Grzegorczykowa, *op.cit*., s. 33.

[20] H. Satkiewicz, *op.cit*., s. 166.

Analiza wyrazów wykazuje, że najczęściej nacechowane potocznością były rzeczowniki (28 jedn. leks.). Potwierdza to tezę, że właściwością stylu potocznego jest znacząca przewaga rzeczowników nad innymi częściami mowy. Język potoczny nie ma bowiem charakteru opisującego – stąd tak nieznaczne występowanie przymiotników i czasowników. Wyekscerpowany z SW materiał potwierdza także, że cechą charakterystyczną języka potocznego jest antropocentryzm. W zgromadzonym materiale odnotowano 29 wyrazów, które odnoszą się do człowieka, jego wytworów i działań, z czego aż 13 przykładów to określenia człowieka. Tylko nieliczne leksemy (6) odnoszą się do sfery przyrody – co świadczy o tym, że słownictwo potoczne mieści się w nielicznych polach znaczeniowych.

Analiza słownictwa z kwalifikatorem *posp*. potwierdza kolejną cechę języka potocznego – wartościowanie negatywne. Niemal wszystkie określenia człowieka mają nacechowanie pejoratywne (por. *łajdus*, *łuszczybochenek*, *macher*, *miodoliz*, *naciągaczka*, *nudziara*), wyjątek stanowią wyrazy *dorostek* i *maluda*, które mają zabarwienie melioratywne.

Niemal całe słownictwo zgromadzone w tej grupie jest nacechowane emocjonalnie. Do wyjątków należą wyrazy: *ciąganka*, *dorostek*, *monopolka*, *monopolówka*, *muliny*, *nywka* oraz *młodzikowy*. Część zyskała funkcję ekspresywną w wyniku działań słowotwórczych. Do ekspresywnych sufiksów należą przyrostki *-us* (nasilający uczucia negatywne) oraz *-uda* (dla wyrażenia uczuć pozytywnych). O ekspresywności pozyskanej w wyniku technik derywacyjnych świadczą również zrosty, które powstały na zasadzie złączenia obu członów w jedną całość.

Słownictwo wspólnoodmianowe

6. Przekształcenia semantyczne

6.1. Znaczenia analogiczne (wynikające z obserwacji świata)

W grupie leksemów, w których jedno ze znaczeń ma charakter potoczny, pozostałe zaś znaczenia są znormalizowane, obserwować można między innymi mechanizm powstawania nowego znaczenia, które wynika z obserwacji otaczającego świata i szukania analogii oraz drobnych odstępstw semantycznych, co ilustrują przykłady: ***krótki*** – czyli 'o małej długości' oraz 'niedługo trwają-

cy'. Długość została utożsamiona z czasem trwania, dlatego też krótki to 'taki, który pozostaje w niewielkiej ilości' (SW II, 570); ***ładny*** 'niebrzydki, piękny', czyli przenośnie 'taki, którego się pragnie' – stąd znaczenie 'pokaźny, znaczny' (SW II, 788) stosowane najczęściej w odniesieniu do majątku, bogactwa; ***łyknąć*** – mamy tu odniesienie do czynności 'picia napoju'. Ponieważ napojem jest również alkohol, więc wyraz ten zyskał znaczenie 'łyknąć napoju alkoholowego w dużej ilości, czyli upić się' (SW II, 830); ***małoletni*** – wyraz ten w języku ogólnym oznacza 'nie mający jeszcze lat prawem wskazanych do uzyskania praw obywatelskich', więc jest to 'taki, który jest jeszcze niedojrzały wiekiem' – 'młodziuchny, niedojrzały' (SW II, 864); ***maślanka*** – w języku potocznym oznacza 'błoto rzadkie' (SW II, 898), ponieważ wyglądem i konsystencją przypomina 'ciecz, jaka pozostaje ze śmietany'; ***mechanik*** – w znaczeniu podstawowym wyraz ten określa 'człowieka, który konstruuje lub naprawia maszyny'. W związku z tym człowiek ten musi odznaczać się zręcznością i sprawnością. Ze względu na wymienione cechy wyrazem tym w języku potocznym zaczęto określać 'człowieka zręcznego i sprawnego', wtórnie nadano mu znaczenie negatywne 'filut, wyga' (SW II, 913); ***medyk*** – mianem medyka określa się 'lekarza'. Uprawianie tego zawodu wymagało wykształcenia i wiedzy. W XIX wieku niewielki był odsetek ludzi z wyższym wykształceniem, więc wykonywanie tego zawodu cieszyło się poważaniem w społeczeństwie. Mianem lekarza określano więc 'człowieka, który ma dużą wiedzę i nią epatuje'. Na tej podstawie powstało znaczenie o negatywnym zabarwieniu emocjonalnym – 'mądrala' (SW II, 916); ***męka*** – w języku ogólnym rzeczownik ten określa stan fizyczny i psychiczny człowieka i jest definiowany jako 'męczenie się człowieka, który ma trudności w mówieniu'. Określeniem tym w języku potocznym został nazwany 'człowiek z trudnością mówiący, który się namęczy zanim coś powie' (SW II, 934). Pierwotne znaczenie 'stan fizyczny lub psychiczny' zostało potraktowane jako określenie człowieka, który ze względu na trudności z mówieniem permanentnie pozostaje w tym stanie; ***miesiączek*** – w języku ogólnym jest to zdrobnienie od *miesiąc*, czyli 'czas'. Regionalizm ***miesiączek*** ma znaczenie 'księżyc, który raz obejdzie ziemię', czyli 'księżyc w nowiu' (SW II, 962); ***minimalny*** – w znaczeniu ogólnym wyraz ten oznacza 'w ilości możliwie najmniejszej'. W języku potocznym przyjął znaczenie 'malutki, miniaturowy, drobniutki' (SW II, 990) poprzez analogię – skoro jest go mało, to znaczy, że jest mały; ***mizernieć*** – wyraz ten używany jest w znaczeniu 'chudnąć, biednieć = spadać z ciała'. W potocznej odmianie znaczenie przeniesiono z kondycji ciała na warunki życia, stąd 'ubożeć, biednieć' (SW II,

1003); ***młodzik*** – nazwą tą określa się 'człowieka niewprawnego, nowicjusza'. W języku potocznym i w odmianie regionalnej jest to nazwa, która odnosi się do 'księżyca w nowiu' (SW II, 1011). Znaczenie to powstało w wyniku obserwacji świata zewnętrznego – księżyc w czasie nowiu jest niewidoczny i dopiero zaczyna go przybywać. Można więc powiedzieć, że jest jeszcze niewprawiony, jest nowicjuszem w swojej roli; ***mocno*** – wyrazu tego używa się między innymi w znaczeniu 'stanowczo', czyli 'z pewnością'. A skoro wykonuje się coś 'z pewnością', to znaczy, że ma się w tym wprawę, jest się w tym biegłym. Stąd znaczenie potoczne 'biegle, wprawnie' (SW II, 1022); ***moczyć*** – w języku potocznym wyraz ten oznacza 'pić, upijać się' (SW II, 1024). Ogólnie *moczyć* to 'czynić coś mokrym'. Przy piciu alkoholu moczy się usta w kieliszku, więc znaczenie wynika z podobieństwa między czynnościami; ***mularka*** – rzeczownik ten, obok formy *mularzowa*, oznacza 'żonę mularza'. Równocześnie nazwa ta występowała w Warszawie jako określenie prowiantu, który *mularze* zabierali ze sobą na budowę, ponieważ czekał ich długi dzień pracy. Z tego powodu nazwą tą zaczęto określać 'bułkę z pośledniej mąki, bułkę zwyczajną' (SW II, 1066); ***naganiacz*** – wyraz ten oznacza 'człowieka, który napędza jakieś działanie', czyli prowadzi do jakiegoś działania. W języku potocznym rzeczownik zyskał znaczenie '*rajfur*, *stręczyciel*' (SW III, 67), czyli 'ten, który nakłania do nierządu', a więc prowadzi do wykonania określonego działania przez inne osoby; ***natura*** – w języku ogólnym oznacza 'to, co jest naturalne, niezależne od działalności człowieka', a także 'zasób sił cielesnych, organizm' oraz 'temperament'. Znaczenie potoczne – 'nasienie męskie' (SW III, 191) pozostaje w ścisłym związku z tymi określeniami. Jest to 'część organizmu, która podlega niezależnym od człowieka popędom płciowym'; ***naturalista*** – określeniem tym oznacza się kogoś, kto jest 'naturalny', czyli 'niesztuczny, nieskażony'. W języku potocznym człowiek nieskażony to taki, którego umysł nie został dotknięty systemem szkolnictwa, człowiek, który w życiu posługuje się naturalnym instynktem, czyli 'niewykształcony, ale jednocześnie obdarzony zdrowym rozsądkiem' (SW III, 191); ***niewyraźny*** – to 'niejasny', czyli również niezrozumiały, a więc 'podejrzany, budzący wątpliwości' (SW III, 370). Takie znaczenie upowszechniło się w języku potocznym.

6.2. Animalizacja znaczenia

Do grupy wyrazów, w których zachodzi analogia między przedmiotem czy zjawiskiem o znaczeniu ogólnym a przedmiotem/zjawiskiem w znaczeniu potocz-

nym, można dołączyć wyrazy, w których zachodzi przeniesienie cech zwierzęcia na człowieka (animalizacja znaczeń) – szczególnie, by wyrazić nacechowanie ujemne. Zabieg ten jest stosowany często w języku potocznym. W materiale badawczym przykład tego procesu reprezentują wyrazy: ***caban*** – 'gatunek barana albo owcy' poprzez analogię do tego, że baran porusza się ociężale, powoli, powstało znaczenie 'człowiek niezgrabny' (SW I, 251); ***chrząszcz*** – 'owad' poprzez analogię do niewielkich rozmiarów owada powstało znaczenie 'człowiek drobny, mizerak' (SW I, 303).

6.3. Przeniesienie znaczenia

Część wyrazów reprezentuje zjawisko przeniesienia znaczenia specjalistycznego na grunt codziennej komunikacji. Terminy, których używa się w nauce, zostały zastosowane w odniesieniu do zjawisk i relacji, jakie zachodzą w życiu codziennym. Niekiedy są to znaczenia tożsame, innym razem przybliżone (często wynikają z braku dostatecznej znajomości znaczenia terminu). Do tej grupy należą wyrazy: ***antagonizm*** – termin ten stosuje się w filozofii w znaczeniu 'przeciwstawność', w języku potocznym zaczął oznaczać 'wszelką rywalizację i przeciwieństwo' (SW I, 41); ***czasomierz*** – jest to termin z zakresu astronomii i żeglugi w znaczeniu 'najdokładniejszy zegarek sprężynowy', potocznie mianem tym określa się każdy 'zegarek kieszonkowy' (SW I, 377); ***determinacja*** – termin stosowany w psychologii w znaczeniu 'zdecydowanie się, postanowienie', w języku potocznym zaczął funkcjonować jako '*stanowczość*' (SW I, 450); ***dowodność*** – to w filozofii 'oparcie się na dowodach', w znaczeniu potocznym określa '*dowód, rozstrzygnięcie, niewątpliwość*' (SW I, 542); ***egzystencja*** – terminu tego używa się w filozofii w znaczeniu 'istnienie', w znaczeniu potocznym stosuje się go na określenie sytuacji bytowej człowieka – 'byt, utrzymanie' (SW I, 676). Podobnie czasownik ***egzystować*** w odniesieniu do kwestii filozoficznych oznacza 'istnieć', a w znaczeniu potocznym używany jest jako 'żyć' (SW I, 676); ***dzień*** – wyraz ten funkcjonuje w znaczeniach niespecjalistycznych przede wszystkim jako 'doba' oraz w znaczeniu astronomicznym jako 'część doby, w ciągu której słońce jest nad poziomem'. W języku potocznym oznacza w przybliżeniu 'przeciąg czasu od rana do wieczora' (SW I, 644). Takie znaczenie upowszechniło się we współczesnej polszczyźnie ogólnej jako powszechne i nieobciążone potocznością; ***nimfa*** – w mitologii to 'półbogini, bogini mórz, rzek, lasów itp.', przed-

stawiana pod postacią pięknej kobiety, dlatego też określenia tego zaczęto używać do nazywania każdej dziewczyny, zaś wtórnie przydano mu nacechowanie negatywne 'nierządnica' (SW III, 392), ponieważ nimfy były tymi, które często uprowadzały mężczyzn, a więc sprowadzały ich na niewłaściwą drogę.

Rzeczowniki ***cywilność***, ***kościół*** oraz ***kwasek*** stanowią przykład tendencji do specjalizacji znaczeń rzeczowników abstrakcyjnych, np.: *cywilność* to 'ludzie cywilni' (SW I, 366), *kościół* to 'nabożeństwo w kościele' (SW II, 499), zaś *kwasek* to 'kwas winny albo cytrynowy' (SW II, 658).

Rzeczownik ***maczanina*** ilustruje zjawisko określania rzeczy nazwą, która służy do nazywania czynności, jakie się wykonuje, czyli 'częste maczanie', a więc działanie, natomiast w znaczeniu potocznym *maczanina* to rzecz, która powstaje w wyniku tej czynności lub służy do jej wykonywania – 'rzecz maczana albo do maczania' (SW II, 841).

6.4. Rozszerzenie i zawężenie znaczenia

Niektóre z wyekscerpowanych ze *Słownika warszawskiego* wyrazów prezentują mechanizm rozszerzania znaczenia, pewnego uogólnienia zjawisk. Procesowi temu zostały poddane następujące wyrazy: ***kwaterować*** – 'zajmować kwaterę' (czyli miejsce do mieszkania), w znaczeniu potocznym wyraz ten zaczął odnosić się do wszelkiego 'zajmowanego miejsca' (SW II, 661); ***mamona*** – 'bogactwo, skarby świata' zaczęło być również stosowane w odniesieniu do wszelkich 'pieniędzy' (SW II, 869); ***naród*** – 'ogół mieszkańców jednego kraju, mówiących jednym językiem i związanych wspólną przeszłością' zaczął funkcjonować jako 'ludzie' (SW III, 151), czyli pewna zbiorowość; ***nitowanie*** 'spajanie nitami' oraz 'miejsce znitowane' zaczęto stosować w znaczeniu 'nit cynowy' (SW III, 394).

W przypadku czasowników ***nasunąć się***, ***nasolić*** oraz ***natłuścić*** zmiany wynikają z zastosowania prefiksu *na-*, który jest wielofunkcyjny i może nadawać wyrazom różne znaczenia. W języku ogólnym wyraz *nasunąć się* występuje w znaczeniu 'wsunąć się' oraz 'przesunąć się', w znaczeniu potocznym zaś jako 'usunąć się nieco, ustąpić' (SW III, 172). Taka definicja pozostaje w sprzeczności z budową wyrazu, prefiks *na-* oznacza bowiem raczej 'dołożenie, dodanie czegoś' aniżeli 'odjęcie'. Wyraz *nasolić* oznacza 'przyprawić solą, wiele nasolić', czyli dodać soli, znaczenie potoczne zostało spotęgowane – 'przesolić'

(SW III, 164). Wyraz *natłuścić* funkcjonuje w znaczeniu ‘nasmarować czymś tłustym’. Natłuszczanie polega więc na smarowaniu, a nie na dodawaniu tłuszczu tak, jak ma to miejsce w przypadku potocznego znaczenia ‘mocno okrasić’ (SW III, 186), czyli dodać tłuszczu do potrawy.

To samo zjawisko można obserwować na przykładzie rzeczownika ***markier***. Wyraz ten jest zapożyczeniem z języka francuskiego (*marquer* ‘znacznik’), w języku potocznym jest to ‘znacznik do sadzenia kartofli i buraków’ (SW II, 882). W polszczyźnie ogólnej przydano mu nowe znaczenia ‘służący, który kontroluje płatną grę, np. w szachy lub bilard’ oraz ‘kelner’. Dziś to znaczenie jest nieaktualne, natomiast *marker* jako ‘znacznik’ funkcjonuje do dziś w polszczyźnie ogólnej.

Potoczne znaczenia wyrazów ***kanar*** i ***łacinnik*** pozostają bez związku ze znaczeniami podstawowymi: ***kanar*** oznaczał niegdyś ‘gatunek cukru trzcinowego z Wysp Kanaryjskich’ oraz ‘wino z Wysp Kanaryjskich’, natomiast potocznie stosowano go na określenie ‘zucha, chwata’ (SW II, 229). Wyraz ***łacinnik*** to ‘człowiek umiejący po łacinie, pisarz łaciński’ oraz ‘katolik obrządku łacińskiego’, a potocznie to ‘człowiek niezaradny, niepraktyczny’ (SW II, 786).

Procesem odwrotnym jest zawężenie znaczenia, co daje się zauważyć na przykładzie wyrazu ***moderunek***, który w ogólnej polszczyźnie określa ‘ogół przyborów dla żołnierza albo na konia’, zaś w znaczeniu potocznym oznacza ‘strzelbę’ (SW II, 1026). W wyposażeniu żołnierza znajduje się strzelba, ale określenia *moderunek* należy używać tylko w znaczeniu pewnego zbioru przedmiotów, które składają się na ekwipunek żołnierza.

6.5. Błędne zrozumienie terminu

Na przykładzie nowo przyjętych do polszczyzny zapożyczeń można obserwować zjawisko tworzenia się nowego znaczenia w wyniku niedostatecznej znajomości terminu, którym użytkownicy języka się posługiwali, np.: ***dyletant*** – to w polszczyźnie ogólnej ‘miłośnik sztuki’, natomiast w języku potocznym to ‘miłośnik jakiejś sztuki a. nauki, nie oddający się jej całkowicie i nie mający gruntownej znajomości rzeczy’ (SW I, 615). Ten sam proces dotyczył rzeczownika ***dyletantyzm***. Warto zauważyć, że współcześnie to właśnie znaczenie, które w *Słowniku warszawskim* zostało uznane za potoczne, jest jedynym właściwym znaczeniem; ***ekstatyczny*** – to taki, który jest ‘nacechowany ekstazą’, ‘należący do ekstazy’ oraz ‘wywołany ekstazą’, w języku potocznym funkcjonował jako

'skłonny do ekstazy' (SW I, 683); ***machina*** – wyraz ten oznaczał 'przyrząd do należytego zużytkowania stosunków, istniejących w przyrodzie, do potrzeb praktycznych człowieka i do zastosowania ich do zadań szczegółowych', zaś w znaczeniu potocznym został utożsamiony z wyrazem *motor*, czyli 'ciało, które jest źródłem energii, które może wytwarzać pracę' (SW II, 83).

7. Zmiana wartości neutralnej w ekspresywną

Kilka wyrazów przybrało w odmianie potocznej barwę ekspresywną dodatnią lub ujemną w opozycji do języka ogólnego. Negatywne znaczenie zyskał neutralny wyraz: ***naklepać*** 'klepiąc, narobić' w znaczeniu potocznym 'źle narobić' (SW III, 83), natomiast spotęgowane znaczenie pozytywne zyskał wyraz ***należyty*** 'właściwy, odpowiedni', potocznie jako 'wyborny, wyśmienity' (SW III, 93).

Wyraz ***męczyć*** zyskał znaczenie potoczne w połączeniu z zaimkiem *co* i oznaczał 'mordować się robieniem czegoś' (SW II, 931), co pozostaje w bezpośrednim związku ze znaczeniem ogólnym – 'katować, zadawać tortury'.

Podobnie jak w grupie leksemów opatrzonych kwalifikatorem *posp*., także w grupie znaczeń potocznych dominują rzeczowniki (35 jedn. leks.). Zaprezentowane słownictwo cechuje się antropocentryzmem. Większość wyrazów odnosi się do człowieka i jego działań – 17 leksemów to określenia człowieka, grupy ludzi lub części ciała (np. *cywilność*, *dyletant*, *medyk*, *małoletni*, *natura*, *nimfa*). Inne określają rzeczywistość materialną otaczającą człowieka, np.: *czasomierz*, *mamona*, *moderunek.* Działania podejmowane przez człowieka lub świadczące o jego egzystencji w świecie nazywane są przez 13 rzeczowników abstrakcyjnych i czasowników stanowych, np.: *antagonizm*, *egzystencja*, *łyknąć*, *moczyć*.

8. Uwagi końcowe

Zaprezentowane tu słownictwo wykazuje cechy charakterystyczne dla stylu potocznego: nacechowanie emocjonalne, wartościowanie ujemne, antropocentryzm, przewagę rzeczowników nad innymi częściami mowy, zgrupowanie leksemów w nielicznych polach znaczeniowych oraz ekspresywne słowotwórstwo. Spośród siedmiu wyróżników stylu potocznego przedstawionych przez Danutę Buttler[21] tylko bogactwo frazeologizmów nie ma odzwierciedlenia w badanym

[21] D. Buttler, *Polskie określenia*…, s. 88.

materiale, ponieważ analizie poddano wyłącznie warstwę leksykalną pochodzącą ze *Słownika warszawskiego.* Spośród wyrazów, które redaktorzy słownika opatrzyli kwalifikatorem *posp*., wiele stanowi przykład procesów charakterystycznych dla gwar ludowych, jak: zjawisko hiperpoprawnej wymowy samogłoski *e*, np.: *mięszać*, *mięszkaniec*. Błędna wymowa wyrazu stanowiącego podstawę słowotwórczą prowadziła do tego, że cała rodzina wyrazów była wymawiana niezgodnie z normą wzorcową. Nieakceptowane przez normę wzorcową były także wyrazy tworzące jeden z elementów dubletu słowotwórczego. Według Danuty Buttler zjawisko dubletowości może prowadzić do podziału form ze względu na funkcje znaczeniowe lub sferę występowania[22]. W tym wypadku formy tworzące dublet nie zostały całkowicie potępione przez kodyfikatorów polszczyzny, lecz zostały uznane za formy nienadające się do użytku w sytuacjach oficjalnych. Dlatego też trafiły do rejestru polszczyzny potocznej (np. doktrynerstwo//*doktrynerja* czy harmonizować//*harmonjować*). Pozostałe przez wzgląd na nacechowanie emocjonalne – najczęściej negatywne – również nie mogły wejść do zasobu słownikowego polszczyzny ogólnej. Przeważnie czynnikiem decydującym było negatywne znaczenie, w kilku przypadkach o potoczności decydował ekspresywny, charakterystyczny dla języka potocznego sufiks (por. *-us*: *łajdus*, *łyktus* oraz *-uda*: *maluda*), którego używano do budowania nowych form. Niekiedy o potoczności decydował nie tylko emocjonalnie nacechowany sufiks, ale również sposób budowania całego wyrazu, który opierał się na łączeniu dwóch elementów językowych, których znaczenia szczegółowe stanowiły o znaczeniu złożenia (por. *łuszczybochenek*, *mechedudle*, *miodoliz*).

W wielu wyrazach potocznych dała się zauważyć tendencja do skrótowości. Język potoczny charakteryzuje się tym, że stara się w jak najkrótszej formie przedstawić pożądane treści. Niektóre wyrazy skracano o końcówki fleksyjne (np. *krewet*, *manjer*), inne o części wyrazu (np. *mil* – zam. *milrejs*). Niekiedy starano się nadać jednowyrazową postać wypowiedzeniom analitycznym, czego dowodem są formy takie jak *monopolówka*, a także jej skrócona postać *monopolka* zamiast ‘wódka z monopolu rządowego’.

W grupie wyrazów, w których jedno ze znaczeń norma uznawała za potoczne, dominowały przykłady, których znaczenie wynikało z obserwacji świata zewnętrznego i podobieństw zachodzących między zjawiskami. Znaczenia nadawane były na zasadzie odległych skojarzeń znaczeniowych, dlatego odbiegały

[22] *Ibidem*, s. 89.

od pierwotnego znaczenia (por. *medyk – mądrala*, *mechanik – szachraj* czy *nimfa – nierządnica*). Wiele znaczeń nie zostało zaakceptowanych w polszczyźnie ogólnej ze względu na przeniesienie znaczenia specjalistycznego na grunt mowy codziennej (np. *antagonizm – rywalizacja*, *determinacja – stanowczość*, *egzystencja – bycie*, *utrzymanie się*).

Większość znaczeń, które w XIX wieku norma uznała za przynależne do rejestru mowy codziennej, nie przetrwała do czasów współczesnych. Do wyjątków należą wyrazy *dyletant* i *dyletantyzm*, które funkcjonują współcześnie w znaczeniu odczuwanym na przełomie wieków jako potoczne. Jako znaczenia nienacechowane potocznością upowszechniły się współcześnie także formy *antagonizm*, *determinacja*, *dzień*, *egzystencja* oraz *małoletni*. Niektóre wyrazy pospolite z przełomu XIX i XX wieku zachowały we współczesnej polszczyźnie nacechowanie potocznością (por. *macher*, *miszmasz*, *monopolka*, *monopolówka*, *naciągaczka*, *naciułać*, *naświnić*). Pozostałe nie przetrwały do czasów współczesnych i dziś są jedynie świadectwem XIX-wiecznej mowy Polaków, np. *łuszczybochenek*, *łyktus*, *łyła*, *miodoliz*.

Przez wzgląd na duży ładunek emocjonalny (najczęściej negatywny) oraz poświadczenie licznych wariantów, w których występują cechy fonetyczne charakterystyczne dla gwar i swobodnej odmiany mówionej języka, a ponadto nieakceptowane przez normę alternacje słowotwórcze, takie przykłady uznano za słownictwo nienormatywne. Ze względu na to, że słownictwo to nie należy do rejestru neutralnego, cechuje je emocjonalność, która przejawia się zarówno w znaczeniu, jak i w budowie słowotwórczej, nie mogło być używane w sytuacjach oficjalnych i kontaktach publicznych. Nie można go również uznać za wzorcowe, gdyż przystosowane jest wyłącznie do obsługiwania kontaktów codziennych, charakteryzujących się dużą swobodą oraz zażyłością użytkowników języka mówionego.

Wyekscerpowane ze *Słownika warszawskiego* słownictwo pospolite, czyli potoczne, ukazuje, że XIX-wieczna norma językowa wskazywała nie tylko niepoprawne formy, które stanowiły przykład błędów językowych, ale także różnicowała polszczyznę pod względem zakresu użycia poszczególnych elementów językowych. Wskazywała formy i znaczenia wzorcowe, które miały w języku charakter neutralny oraz takie, którymi można było się posługiwać tylko w niektórych sytuacjach między nadawcą a odbiorcą komunikatu.

COMMON VOCABULARY IN THE *SŁOWNIK WARSZAWSKI* ("WARSAW DICTIONARY") ACCORDING TO NORMATIVE CONCLUSIONS IN THE POLISH LANGUAGE IN 19TH AND 20TH CENTURY

Summary

Keywords: historical Polish, non-normative lexicon, colloquial vocabulary

The purpose of this paper was presentation and interpretation of words for letters A–N, which in *Słownik warszawski* ("Warsaw Dictionary") bear common qualifier. Words were compared with the standard language of the late nineteenth and early twentieth century. It was assumed that common vocabulary is synonymous with colloquial vocabulary and is an unofficial, characterized by familiarly.

The analysis allow to reveal that the collected vocabulary shows features that are assigned to colloquial vocabulary: characterized by emotional, negative valuation, anthropocentrism, the dominance of nouns, a grouping of lexemes in a few meaning scope and expressive word formation. High emotionality of vocabulary, many variants of words characterized by dialect and numerous marked alternations of word formation resulted that the vocabulary could not be considered to be correct. Due to the fact that is was not neutral, it can not be used for official business, and thus be considered as exemplary.

The analysis shows that the nineteenth century standard language indicated not only incorrect forms, but also indicated the scope of usage of particular words. Language was differentiated in terms of usage possibility.